

Chór to najdemokratyczniejsza forma muzyki, chór to podstawa szerzenia kultury muzycznej w najszerzych kołach społeczeństwa.

Rozumieją to doskonale narody wysoko uspołecznione. Kraje zachodnie pokryte są gęstą siecią zespołów chórальных, upowszechnieniem śpiewu chóralnego w społeczeństwie mierzyć można poprostu poziom jego kultury muzycznej.

My, w Polsce, niejedno mamy na tym terenie do odrobienia. Rządy zaborcze nie ułatwiały krzewienia muzyki w społeczeństwie, dobrze rozumiejąc, że polska pieśń była ich najgroźniejszym wrogiem. Jeśli pomimo wszelkie trudności bujnie rozwijało się życie chóralne na ziemiach polskich pod zaborami, to niechaj w tem będzie widoczna miara żywiołości potrzeb muzycznych, które ubrew przeszkodom, starały się w zespołach chóralnych znaleźć ujście. Niemniej jednak, pozbawieni swobody organizacyjnej, pozbawieni opieki i pomocy państwa dla chórów, pozostaliśmy daleko w tyle za państwami wolnymi i niepodległymi.

Przez szesnaście lat niepodległości dużo się już zrobiło dla rozwoju chórów w Polsce. Ale jeszcze conajmniej drugie tyle jest do zrobienia. Chóry nasze pracują w warunkach ciężkich, daje się im we znaki brak wyszkolonej fachowo kadry kierowników, brak nut, brak niezbędnych wskazówek.

Zakładając miesięcznik „Chór“, którego pierwszy numer oddajemy dziś do rąk czytelników, postawiliśmy sobie za zadanie, w tej skromnej mierze, na jaką nas stać, zaradzić najbardziej palącym potrzebom chórów polskich. Pismo nasze chce być przede wszystkim potrzebne. Na łamach naszego miesięcznika znajdą kierownicy chórów i chórzysci obok artykułów na tematy ogólne — praktyczne wskazówki dotyczące śpiewu chóralnego, omówienie zagadnień, najżywiej zespoły chóralne obchodzących, a przede wszystkim dodatek nutowy, który choć w drobnej części zaspokoi głód nut, panujący w większości chórów. Dodatek nasz (patrz szczegółowe objaśnienie na str. 13 niniejszego numeru) zawierać będzie utwory chóralne najwybitniejszych polskich kompozytorów, w układzie dostępnym dla wszystkich.

W dziale artykułów i wskazówek praktycznych starać się będziemy zgrupować pióra najwybitniejszych fachowców w tej dziedzinie. Nie chcemy olśniewać czytelników litanją nazwisk i zapowiedzi. Niech numery „Chóru“, które poczynszy od obecnego numeru, ukazywać się będą stale co miesiąc, mówią same za siebie.

Ale na czem najwięcej nam zależy — to na współpracy czytelników, na nawiązaniu żywego i bezpośredniego kontaktu z rozsianymi po całym świecie polskimi zespołami chóralnymi. Każdą uwagę, każdą radę, każdą wskazówkę przyjmujemy z radością. Piszcie do nas, co Wam się w naszym piśmie podoba, a co nie podoba, piszcie, czego Wam najwięcej potrzeba, a my starać się będziemy zaspokoić wszystkie słuszne uwagi i żądania. Jesteśmy przecież dla Was i jedno tylko postawiliśmy sobie zadanie: służyć potrzebom polskich zespołów chóralnych.

REDAKCJA